

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 2 marca 2017 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu oddalił wniosek P. K. o stwierdzenie zasiedzenia pasa gruntu usytuowanego pomiędzy nieruchomością stanowiącą współwłasność P. K., G. K. i M. K. (1) położonej w Z. przy ul. (...), oznaczoną numerem 132/1, a nieruchomością stanowiącą współwłasność M. H., A. M., H. Z., K. H. (1) i H. H. położonej w Z. przy ul. (...), oznaczonej nr 133/1.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Działka nr (...) o powierzchni 0,3359 ha była ujawniona w pierwszym rejestrze ewidencji gruntów miasta Z. jako działka położona w Z. ul. (...), gdzie jako współwłaściciele byli ujawnieni L. K., Z. S., K. C., J. P., W. M. (1). Działka nr (...) o powierzchni 0,2286 ha była położona w Z. przy ul. (...), a władającymi tym gruntem był wpisany J. K. (1).

Postanowieniem Sądu Powiatowego w Z. z dnia 31 marca 1971 roku wydanym w sprawie Ns 239/69 sąd dokonał zniesienia współwłasności i działu spadku nieruchomości położonej w Z. przy ulicy (...) poprzez przyznanie K. i S. małżonkom H. działki nr (...) o obszarze 0,3359 ha, a działki nr (...) o obszarze 0,5427 ha i działki nr (...) o obszarze 1,0949 ha L. K. i W. M. (2). W 1979 roku w rejestrze ujawniono jako współwłaściciele działki nr (...) S. i K. H. (2).

Na działkę nr (...) została założona w dniu 11 stycznia 1984 roku księga wieczysta k.w. (...). W dniu 24 października 1974 roku zmarł S. H., a 18 kwietnia 2005 roku zmarła K. H. (2). Do spadku po nich zostały powołane ich dzieci H. Z., J. H. i M. H.. Z kolei po J. H., zmarłym w dniu 24 października 2008 roku prawa spadkowe nabyły H. H., K. H. (1) i A. M..

Na działkę nr (...) została założona w dniu 15 lipca 1955 roku księga wieczysta k.w. 172, jako ciąg dalszy repertorium hipotecznego rep 316. miejscowości Z. „K.„ w związku z umową sprzedaży udziału A. O. wynoszącego 1/2 część na rzecz J. K. (1) z dnia 16 sierpnia 1952 roku Rep Nr II - (...). Umową darowizny z dnia 28 sierpnia 1996 roku udział w 1/2 nieruchomości objętej K.W. 172 został darowany przez J. i H. małżonków K. J. i G. małżonkom K.. Postanowieniem z dnia 20 listopada 2003 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu w sprawie I Ns 1061/02 stwierdził, że G. i J. małżonkowie K. nabyli przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 1985 roku udział wynoszący 1/2 części nieruchomości objętych K.W. 172 tj. działek nr (...) o łącznym obszarze 1,9437 ha.

J. K. (2) zmarł 20 listopada 2009 roku, a spadek po nim nabyła żona G. K. oraz dzieci P. K. i M. K. (2) po 1/3 części spadku każdy z nich.

W 1984 roku zostało przeprowadzone odnowienie ewidencji gruntów, w wyniku której zmianie uległy numery działek oraz ich powierzchnia. Działka o dawnym nr 101 została nazwana działką nr (...) o obszarze 0,2743 ha, natomiast działka nr (...) to obecnie działka nr (...) o obszarze 0,2951 ha.

W wyniku operatu rozgraniczeniowego wykonanego przez geodetę E. O. powstały działki nr (...) o powierzchni 0,3339 ha i działka nr (...) o obszarze 0,2355 ha. W zasobach geodezyjnych znajduje się mapa nr 105-35/70.

Działki o numerach (...) sąsiadują ze sobą i rozciągają się od ulicy (...) do ulicy (...). Na obydwie działki prowadzi obecnie wjazd od obydwu ulic. Od ulicy (...) znajdują się zabudowania mieszkalne.

Od końca lat pięćdziesiątych obydwie działki oddzielone były częściowo drewnianym płotem. Od lat 1950/60 - tych pomiędzy właścicielami tych działek był spór co do przebiegu granicy. Początkowo płot stał w innym miejscu niż obecnie i przylegał do lewego narożnika budynku, w którym zamieszkiwał L. K.. Płot przechylał się i był naprawiany. Przy okazji tych napraw zmieniał się jego położenie. Płot rozciągał się na długość około 4 – 12 metrów w stronę ulicy (...). Do 1985 - 1986 roku dalej w stronę ulicy (...) nie było żadnego ogrodzenia. Od końca drewnianego ogrodzenia prostopadle do niego w kierunku nieruchomości państwa H. biegło drewniane ogrodzenie z drewnianą bramą, które dochodziło do drewnianej stodoły. Stodoła i to poprzeczne ogrodzenie zostały rozebrane w 1982 roku.

Na działce państwa K. przy granicy w odległości 1 metra stały szklarnie. Wzdłuż linii szklarni od ulicy (...) znajdowała się droga, którą można było przejechać przez podwórko obu nieruchomości do ulicy (...). Z drogi tej korzystał zarówno L. K. jak i inne osoby, jeździły nią traktory, wozy i rolnagi. Droga nie była utwardzona. W latach 1985 - 1986 stary drewniany płot uległ zniszczeniu i państwo K. postawili nowe ogrodzenie częściowo z siatki, które ciągnęło się wzdłuż do ulicy (...). Przy okazji prowadzenia szklarni K. K. (4) wysypywał na drogę szlakę pochodzącą z kotłowni ogrzewającej szklarnie.

Przed Sądem Rejonowym w Zgierzu pod sygnaturą akt I Ns 510/00, a następnie I Ns 182/04 toczyła się sprawa z wniosku J. H., M. H., H. Z. i K. H. (2) o rozgraniczenie pomiędzy działkami nr (...) położonymi w Z., dla których są urządzone księgi wieczyste K.W. 172 i K.W. (...). Postanowieniem z dnia 11 października 2005 roku Sąd ustalił, że granica pomiędzy nieruchomością stanowiącą współwłasność J. H., M. H. i H. Z. położoną w Z. przy ul. (...), oznaczoną numerem 133, dla której w Sądzie Rejonowym w Zgierzu prowadzona jest K.W. (...), a nieruchomością objętą małżeńską wspólnością ustawową J. K. (2) i G. K., położoną w Z. przy ul. (...), oznaczoną numerem 132, dla której w Sądzie Rejonowym w Zgierzu prowadzona jest K.W. 172 przebiega poprzez punkty 903n-213n-214n-260n (na linii koloru czerwonego) oraz punkty 6-7-8-9-10-11-12-13-14-15 (na linii koloru zielonego) zaznaczonej na szkicu granicznym sporządzonym przez geodetę E. O. w dniu 29 października 2001 oznaczonym l.ks.rob. (...). Sąd ustalił granicę między działkami (...) odzwierciedlającą stan prawny obydwu nieruchomości. Stan ten odbiegał od stanu faktycznego władania na gruncie w chwili powstania sporu o granicę. Sąd nie przyjął, zgodnie z żądaniem uczestników J. i G. małżonków K. zarzutu zasiedzenia przez nich spornego pasa gruntu, przyjmując, że posiadanie tego spornego pasa przygranicznego przez nich miało cechy posiadania samoistnego posiadania dopiero od 1985 - 1986 roku, to jest od czasu, gdy między nieruchomościami, wzdłuż całej długości granicy postawiono ogrodzenie. Od tego czasu uczestnicy K. posiadali sporny pas gruntu, z tym, że okres tego posiadania liczony od 1985 roku był krótszy niż wymagany okres 30 – letni zasiedzenia, bowiem został przerwany wszczęciem w dniu 14 maja 1999 roku postępowania rozgraniczeniowego. Konkluzją przeprowadzonego przez Sąd rozgraniczenia w sprawie I Ns 182/04 było przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia mapy ewidencyjnej z 1970 roku nr 105-35/70 i ustalenie na jej podstawie przebiegu granicy według stanu prawnego.

W dniu 24 lipca 2007 roku H. Z., M. H. i J. H. wnieśli do Sądu Rejonowego w Zgierzu pozew przeciwko G. i J. małżonkom K. o wydanie spornego pasa gruntu zgodnie z postanowieniem ze sprawy I Ns 182/04 ustalającym przebieg granic między działkami (...). Sprawa została wpisana pod sygnaturę I C 273/07. Powodowie zażądali udostępnienia zajętego pasa i demontażu istniejącego ogrodzenia z siatki na słupkach metalowych oraz usunięcia wszelkich naniesień i nasadzenia na tym terenie. Postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2008 roku Sąd zawiesił postępowanie w tej sprawie wobec kolejnego zawisłego przed sądem sporu między stronami w sprawie I C 412/07 o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli przenoszącej własność spornej nieruchomości w trybie art. 231 k.c.. Sprawa zarejestrowana w Sądzie Rejonowym w Zgierzu pod sygn. I C 412/07 została przekazana według właściwości do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi i uzyskała sygn. I C 881/09.

Postanowieniem z dnia 4 sierpnia 2014 roku postępowanie zostało podjęte wobec prawomocnego rozstrzygnięcia w sprawie I C 881/09, a następnie w dniu 3 października 2014 roku zawieszono ponownie wobec złożenia wniosku o zasiedzenie w niniejszej sprawie.

W trwającej przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi sprawie I C 881/09 sąd prawomocnie oddalił powództwo o zobowiązanie pozwanych J. H., H. Z. oraz M. H. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powodów J. i G. K. własności nieruchomości zawartej pomiędzy liniami koloru zielonego i czerwonego wyznaczonych przez biegłego geodetę E. O. w sprawie I Ns 510/00 (później I Ns 182/04) w trybie art. 231 k.c.. Sąd przyjął w swoich rozważaniach ustalenia, w których uznał, że wzdłuż linii szklarni od ulicy (...) znajdowała się droga, będąca przedłużeniem ogrodu znajdującego się na nieruchomości państwa K.. Z drogi tej korzystał zarówno L. K. jak i rodzina H.. Droga ta była udostępniana państwu K. do użytkowania i drogą tą mogli dojeżdżać do szklarni w czasie jej budowy, a po jej wybudowaniu dowozić opał do grzania w szklarni. Korzystanie z drogi po wybudowaniu szklarni zrodziło w stosunkach sąsiedzkich konflikt, który trwał przez następne lata. Z tego też powodu sąd nie dopatrywał się w korzystaniu

ze spornego pasa gruntu jego samoistnego posiadania. Dopiero od postawienia ogrodzenia z metalowej siatki, co miało miejsce w latach 1985 - 1986 można mówić o samoistnym posiadaniu po stronie państwa K., z tym, że posiadanie to nie było w dobrej wierze, bowiem zarówno powodowie w tej sprawie, jak i ich poprzednicy prawni nie mieli świadomości, iż przysługuje im prawo własności spornego pasa gruntu, zdawali bowiem sobie z tego sprawę, że własność tego pasa gruntu jest sporna. Nie mogli w związku z tym uważać się za osoby, którym prawo własności do tej części nieruchomości przysługuje. Poprzednik prawny pozwanych w tej sprawie wyraził zgodę na użytkowanie pasa drogi w czasie budowy szklarni, a później w czasie prowadzenia szklarni, z tym, że uzewnętrznił swoje niezadowolenie z korzystania z tej drogi przez rodzinę K..

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy i omawiając zakres prowadzonego postępowania dowodowego Sąd Rejonowy wskazał, że ustalenia w niniejszej sprawie zostały oparte o trwające i zakończone prawomocnie postępowania: o rozgraniczenie, o zasiedzenie udziału w nieruchomości, o wydanie nieruchomości oraz o złożenie oświadczenia woli. Wszystkie te sprawy z wyjątkiem zawieszanej sprawy o wydanie nieruchomości przeszły kontrolę instancyjną i były przedmiotem rozstrzygnięcia co do złożonych w nich apelacji.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek pełnomocnika wnioskodawców o dokonanie oględzin spornej nieruchomości oraz o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego geodety, który miał dokonać analizy ksiąg wieczystych K.W. 172 i K.W. (...) oraz miałby wypowiedzieć się, jak w rzeczywistości przebiegał sporny pas według zgłoszonego w sprawie zasiedzenia na dzień 1 stycznia 1982 roku. Sąd Rejonowy wskazał, że nie widzi żadnego uzasadnionego powodu, aby dokonywać oględzin nieruchomości skoro znany jest zarówno stronom jak i sądowi przedmiot sporu, będący zresztą przedmiotem zarówno sprawy o rozgraniczenie, jak i o złożenie oświadczenia w trybie art. 231 k.c.. Natomiast badanie przez biegłego sądowego ksiąg wieczystych w celu ustalenia stanu prawnego posiadania spornych nieruchomości było przedmiotem analizy prawnej biegłego sądowego E. O..

Sąd Rejonowy oddalił również wniosek pełnomocnika wnioskodawcy o zaliczenie w poczet materiału dowodowego zdjęć starego płotu, zrobionych przed ostatnią rozprawą, bowiem w istocie swej ustalenia w niniejszej sprawie powinny dotyczyć posiadania nieruchomości w latach od 1952 roku najpóźniej do 1982 roku. Również dowód z wpłat dokonywanego podatku przez A. B. został oddalony, bowiem fakt opłacania podatku przez osobę będącą dzierżawcą szklarni w żaden sposób nie odnosi się do stanu posiadania nieruchomości od 1952 roku. Dowód ten również powinien być zgłoszony w terminie wyznaczonym przez Sąd Rejonowy, bowiem świadek A. B. był zgłoszony i zeznał jako świadek również w sprawie o rozgraniczenie, tak więc jego zeznania i posiadany materiał dowodowy powinien być znany stronie wnioskującej.

Sąd Rejonowy oddalił wniosek pełnomocnika uczestników o udzielenie terminu do zgłoszenia wniosków dowodowych w postaci kart sprawy o rozgraniczenie, w której zeznawali świadkowie, których z powodów oczywistych nie można powołać w niniejszym postępowaniu, bowiem w rzeczywistości zmierzało to do powtórzenia czynności dowodowych dokonanych już w innej sprawie.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał wniosek za niezasadny.

Wskazał, że z uwagi na zgłoszony pierwotnie przez wnioskodawców przedmiot postępowania, który zmierzał do ustalenia posiadania spornego pasa gruntu od 1952 roku Sąd Rejonowy, przynajmniej w początkowej fazie postępowania nie uznał, że zachodzi powaga rzeczy osądzonej skutkująca odrzuceniem wniosku na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c..

W całym postępowaniu dowodowym zgłoszonym przez wnioskodawcę, a wymuszającym zgłoszenie dowodów przez uczestników nie pojawiła się inna okoliczność niż ta, jak kształtowała się granica spornych nieruchomości do momentu wybudowania szklarni i ich użytkowania, kiedy, jak i przez kogo był wykorzystywany wtedy pas drogi oraz kiedy zostało postawione ogrodzenie z siatki od strony ulicy (...). Przedmiot żądania we wniosku był więc inny niż wcześniejsze rozstrzygnięcie w sprawie o rozgraniczenie, ale zgłoszone dowody i okoliczności powołane w tych dowodach już do takiego wniosku nie prowadziły.

Powagą rzeczy osądzonej jest przedmiot rozpoznania i rozstrzygnięcie sądu, czyli roszczenie zgłoszone w sprawie lub ukształtowane w toku postępowania. Orzeczenie ma zatem powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło rozstrzygnięcie, z chwili orzeczenia (art. 366 k.p.c.).

Znaczenie podstawy faktycznej dla określenia przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej, zostaje przesądzone w chwili orzekania, co łączy się z zagadnieniem prekluzji materiału procesowego. Jeżeli uczestnik nie wystąpił z twierdzeniem, co do pewnej okoliczności dlatego, że okoliczność ta w chwili orzekania nie istniała albo została podniesiona, pomimo, że nie istniała, to gdy wystąpiła po uprawomocnieniu orzeczenia, można na jej podstawie wystąpić z nowym roszczeniem, wobec istnienia już odmiennej podstawy faktycznej. W takiej sytuacji do ustalenia tożsamości obu roszczeń konieczne jest porównanie nie tylko zgłoszonych żądań, ale i podstaw faktycznych obu spraw. Natomiast, jeżeli uczestnik nie zgłosił twierdzeń co do okoliczności faktycznej, która już istniała i dlatego uzyskał negatywne rozstrzygnięcie, nie może występować z nowym roszczeniem przy identyczności podstawy faktycznej o ten sam przedmiot, chociażby wykazał, że nie przytoczył pominiętej okoliczności bez swojej winy. Prekluzji ulega jednak tylko ten materiał procesowy, który dotyczy podstawy faktycznej w zakresie hipotezy normy materialnoprawnej zastosowanej przez sąd, natomiast twierdzenia i dowody dotyczące innej podstawy prawnej są dla konkretnej sprawy obojętne. Z powyższych uwag można wywieść, że prawomocność materialna trwa niezmiennie dopóty dopóki podstawa faktyczna, która stała się przyczyną indywidualizacji normy prawnej w orzeczeniu nie uległa zmianie.

W niniejszej sprawie wnioski o stwierdzenie zasiedzenia spornego pasa gruntu przez J. i D. małżonków K. został wywiedziony z posiadania tego pasa gruntu przez ich poprzedników prawnych, czyli od 1952 roku. Żaden ze wskazanych przez stronę wnioskującą dowodów, przeprowadzonych następnie w niniejszej sprawie nie wykazał powstania lub zaistnienia okoliczności faktycznych, które nie były znane państwu K. w trakcie postępowania rozgraniczeniowego w sprawie I Ns 182/04, a o których dowiedzieli się w późniejszym czasie. Świadczenie zgłoszone przez wnioskodawcę z wyjątkiem W. Z. (1), byli przesłuchiwani przez sąd w sprawie o rozgraniczenie. I tak świadek B. P. zeznawał w dniu 1 czerwca 2004 roku, świadek M. M. w dniu 17 czerwca 2005 roku, a świadek A. B. był przesłuchany w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Okręgowym w Łodzi w dniu 9 maja 2006 roku. Natomiast świadek K. M. została przesłuchana w charakterze świadka w dniu 7 kwietnia 2004 roku. Idąc dalej wiedza świadka W. Z. (2) dotyczy okresu lat 1960 tych, z tym, że nie potrafił on w sposób konkretny wskazać przebiegu płotu drewnianego. Wydana w sprawie opinia biegłego geodety E. O. dotyczyła ustalenia i powołania w opinii przebiegu granicy prawnej według jej stanu z 1970 roku. Natomiast nie można oprzeć się przeświadczeniu, że obecny wniosek o zasiedzenie spornego pasa gruntu według stanu posiadania wywiedzionego z 1952 roku, a trwającego według wnioskodawcy do początku 1985 roku wynika z niepogodzenia się rodziny K. z prawomocnym rozstrzygnięciem w sprawie o rozgraniczenie.

W niniejszej sprawie należy również zaznaczyć wzajemne relacje pomiędzy pojęciami powaga rzeczy osądzonej, a moc wiążąca prawomocnego orzeczenia. Różnica między zastosowaniem powagi rzeczy osądzonej i mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia polega na tym, że w razie istnienia powagi sąd bada tylko jej istnienie i odrzuca pozew lub wniosek. Jeżeli zaś powaga rzeczy osądzonej nie istnieje, sąd na zasadach ogólnych bada wszystkie przesłanki procesowe, powinien zbadać, czy powód ma interes prawny w wytoczeniu powództwa i oddać powództwo dopiero po stwierdzeniu braku tego interesu.

W niniejszej sprawie istnieją wszelkie przesłanki do zastosowania art. 365 k.p.c., zgodnie z którym orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w przypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Jednocześnie art. 366 k.p.c. stanowi, że wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Skutki prawomocności materialnej sprowadzają się do wykluczenia możliwości ponownego rozpoznania sprawy między tymi samymi stronami. Jest to przesłanka procesowa określana jako powaga rzeczy osądzonej (res iudicata).

Z kolei art. 365 § 1 k.p.c. odnosi się do skutków prawomocności materialnej w sensie pozytywnym, która zabezpiecza poszanowanie dla rozstrzygnięcia sądu ustalającego i regulującego stosunek prawny stanowiący przedmiot rozstrzygnięcia. Moc wiążąca orzeczenia merytorycznego, określona w art. 365 § 1 k.p.c. może być brana

pod uwagę tylko w innym postępowaniu niż to, w którym je wydano. Orzeczenie takie uzyskuje moc wiążącą z chwilą uprawomocnienia się, a zatem z chwilą definitywnego zakończenia postępowania. W kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się dana kwestia, nie podlega ona już ponownemu badaniu. Związanie orzeczeniem oznacza niedopuszczalność przeprowadzenia postępowania dowodowego w tej kwestii, nie tylko zaś dokonywania sprzecznych ustaleń. Jednocześnie zgodnie podnosi się w doktrynie, że przedmiotowy zasięg prawomocności materialnej odnosi się co do zasady do samego rozstrzygnięcia, nie zaś do jego motywów i zawartych w nich ustaleniach faktycznych.

Jednocześnie jednak podkreśla się, że stanowisko takie w żadnym razie nie wyklucza sięgania do okoliczności objętych uzasadnieniem orzeczenia, jeżeli jest to potrzebne dla określenia granic prawomocności materialnej. Konieczne jest bowiem uwzględnienie przedmiotu rozstrzygnięcia w związku z podstawą sporu. Sąd nie jest związany ustaleniami wynikającymi z uzasadnienia orzeczenia w takim zakresie, w jakim nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia zawartego w wyroku. Jest natomiast związany wskazanymi w uzasadnieniu ustaleniami mającymi wpływ na końcowe rozstrzygnięcie, w szczególności ustaleniami prejudycjalnymi, których skutkiem było wydanie określonego wyroku lub postanowienia orzekającego co do istoty sprawy.

W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się jednocześnie i to, że jeżeli wcześniejszy wyrok rozstrzyga kwestię, która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie aktualnie rozpoznawanej kwestia ta nie może być w ogóle badana. Prawomocność materialna, w którą wyposażone są w procesie, oprócz rozstrzygających sprawę co do istoty wyroków, orzeczenia proceduralne, wyraża nakaz przyjmowania, że w danej sytuacji stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z zawartego w orzeczeniu rozstrzygnięcia. Przepis art. 365 § 1 k.p.c. adresuje ten nakaz nie tylko do stron, ale i do sądu, który wydał orzeczenie, oraz do innych sądów, organów państwowych i organów administracji publicznej. Treścią nakazu wynikającego z art. 365 § 1 k.p.c. jest więc powinność uwzględniania przez wymienione w tym przepisie osoby i instytucje stanu prawnego wynikającego z utożsamianego z powagą rzeczy osądzonej prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy co do istoty.

Ten wywód prawny oznacza w niniejszej sprawie tyle, że obecny sąd zobowiązany jest uznać, że kwestia prawna, która była już przedmiotem rozstrzygnięcia w sprawie o rozgraniczenie nieruchomości między stronami tego sporu, gdzie została wytyczona granica prawna między nieruchomościami kształtuje się tak jak to przyjęto we wcześniejszym prawomocnym orzeczeniu. Przesądzenie tej kwestii oznacza, że w późniejszym postępowaniu nie może być ona już ponownie badana, a zatem zachodzi konieczność ograniczenia dowodzenia faktów objętych prejudycjalnym orzeczeniem. Stąd też ograniczeniu dowodowemu musiały podlegać wnioski dowodowe zmierzające do ponownego badania stanu prawnego zapisanego w księgach wieczystych nieruchomości, jak i wnioski zmierzające do przeprowadzenia ponownego przesłuchania świadków na okoliczności przebiegu ogrodzenia nieruchomości.

Prawomocność materialna w znaczeniu pozytywnym wynikającym z treści art. 365 k.p.c., jak i negatywnym, określonym w art. 366 k.p.c. jest uwzględniana przez sądy z urzędu i nie podlega dyspozycji stron. Jest to związane z funkcją tych przepisów polegającą na utrwaleniu skutków prawomocnego orzeczenia i uniemożliwieniu ich wzruszenia. Regulacja ta realizuje jedną z najistotniejszych gwarancji konstytucyjnych, jaką jest prawo do rozstrzygnięcia sprawy przez niezawisły sąd, która nie byłaby możliwa do osiągnięcia bez stabilności, pewności i niewzruszalności rozstrzygnięć sądowych.

Mając na uwadze powyższe nie można zgodzić się z działaniem wnioskodawcy w niniejszej sprawie, które w sposób wyraźny zmierza do zakwestionowania rozstrzygnięcia będącego przedmiotem wcześniejszego prawomocnego orzeczenia. Odnosi się to do ustaleń przebiegu granicy prawnej między obiema nieruchomościami stron konfliktu ustalonymi według stanu prawnego wywiedzonego w postanowieniu sądu z dnia 11 października 2005 roku w sprawie I Ns 182/04, a potwierdzonego oddaloną apelacją postanowieniem z dnia 30 maja 2006 roku w sprawie III Ca 1699/05 w sprawie o rozgraniczenie. Nawet przyjmując, że istnieją jakiegokolwiek przesłanki, udowodnione przez wnioskodawcę, do ustalenia innej niż to wynika z ustaleń o rozgraniczeniu granicy prawnej obu nieruchomości, takie ustalenia, które nie mają zresztą potwierdzenia w przedstawionym przez wnioskodawcę materiale dowodowym, nie mogłyby prowadzić do obalenia skutków, jakie ze sobą niesie wcześniejsze orzeczenie ustalające przebieg granicy nieruchomości, właśnie z uwagi na regulację zawartą w art. 365 § 1 k.p.c. Nie ulega bowiem wątpliwości, że

postanowienie Sądu Rejonowego w Zgierzu w sprawie I Ns 182/04 jakie zostało wydane w dniu 11 października 2005 roku ma w stosunku do niniejszej sprawy charakter prejudycjalny. Analiza bowiem tego orzeczenia, jak i uzasadnienia nie pozostawiają najmniejszej wątpliwości, że w każdej z tych spraw istniał ten sam przedmiot sporu, powołane są te same zdarzenia. W obu sprawach chodzi bowiem o ten sam pas gruntów sporu, chodzi o tę samą granicę między nieruchomościami, a strony powołują się na te same okoliczności i zdarzenia. I wcale nie chodzi w nowym wniosku o wywiedzenie jak przebiegało faktyczne posiadanie od 1952 roku, tylko co legło u podstaw sporu sąsiedzkiego i jaki był jego finał w postępowaniu przed sądem cywilnym.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Rejonowy oddalił wniosek o zasiedzenie.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. przyjmując zasadę, że każdy z uczestników ponosi we własnym zakresie koszty związane ze swoim udziałem w sprawie. Dotyczy to zarówno kosztów opłaty sądowej i kosztów występowania pełnomocnika po stronie wnioskującej, jak i reprezentacji przez pełnomocnika części uczestników.

Apelacje od powyższego postanowienia wywiedli: wnioskodawca oraz uczestniczki postępowania M. K. (1) i G. K..

Uczestniczka M. K. (1) zaskarżyła postanowienie w całości, zarzucając mu rażące naruszenie prawa materialnego i prawa procesowego poprzez brak rzetelnej oceny zeznań świadków i uczestników postępowania oraz oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez wnioskodawcę, czego skutkiem było bezzasadne oddalenie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia przedmiotowego pasa ziemi.

Przy tak sformułowanych zarzutach uczestniczka wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie zasiedzenia przedmiotowego pasa ziemi na dzień 1 stycznia 1985 roku na rzecz J. i H. małżonków K..

Uczestniczka G. K. zaskarżyła postanowienie w całości, zarzucając mu rażące naruszenie prawa materialnego i prawa procesowego, którego skutkiem było bezzasadne oddalenie wniosku o stwierdzenie zasiedzenia przedmiotowego pasa ziemi.

Przy tak sformułowanych zarzutach uczestniczka wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie zasiedzenia przedmiotowego pasa ziemi na dzień 1 stycznia 1985 roku na rzecz J. i H. małżonków K..

Wnioskodawca zaskarżył postanowienie w całości, zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na rozstrzygnięcie w sprawie:

a) art. 233 § 1 i 328 § 2 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w szczególności wynikających z okoliczności faktycznych wskazanych w piśmie Starostwa Powiatowego w Z. z dnia 8.VIII.2016r. znak GK. (...)253.2016, które to dotychczas nie były przedmiotem dowodu w żadnej z uprzednio prowadzonych spraw pomiędzy stronami, a nadto zaniechanie wezwania do udziału w sprawie następców prawnych A. O.;

b) art. 217 § 1 i 227 k.p.c. poprzez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych zgłaszanych przez wnioskodawcę na okoliczność czasu i przebiegu samoistnego posiadania przedmiotowej nieruchomości przez J. i H. małż. K., od 1952 r.;

2. obrazę przepisów prawa materialnego art. 365 i 366 k.p.c. przez błędne wywiedzenie, jakoby w prowadzonej uprzednio pomiędzy stronami sprawie sygn. I Ns 510/00 nast. I Ns 182/04 o rozgraniczenie doszło do rozstrzygnięcia kwestii prawnych będących przedmiotem niniejszej sprawy o zasiedzenie, a nadto iż wnioskodawcy w sprawie o zasiedzenie rzekomo nie chodziło o wywiedzenie przebiegu faktycznego posiadania od roku 1952 roku.

W zakresie wniosków procesowych skarżący wniósł o:

1. wezwanie do udziału w sprawie A. O. w sposób i na adres z akt sprawy I Ns 1061/02 Sądu Rejonowego w Zgierzu;

2. przeprowadzenie wizji lokalnej na przedmiotowej działce z udziałem stron postępowania na okoliczność przebiegu faktycznego posiadania od 1952 r.;

3. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego geodety, który po zapoznaniu się z aktami sprawy wraz z dokumentami źródłowymi znajdującymi się w Starostwie Powiatowym w Z. sporządzi wymaganą mapę dla celów prawnych;

Przy tak sformułowanych zarzutach i wnioskach skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego postanowienia i po rozpoznaniu sprawy co do istoty orzeczenie, że J. i H. małż. K. z dniem 1.I.1985r. nabyli przez zasiedzenie przedmiotową nieruchomość,

2. ewentualnie o uchylenie postanowienia do ponownego rozpoznania,

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wszystkie wywiedzione w sprawie apelacje są niezasadne i podlegają oddaleniu.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że art. 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd odwoławczy obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd odwoławczy powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia, określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 677/14, nie publik.). Jednocześnie w świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55).

Najpierw zatem należy rozpoznać zarzuty naruszenia prawa procesowego, gdyż jedynie w przypadku uznania, że postępowanie dowodowe nie było dotknięte wadami, można przyjąć, że prawidłowo został ustalony stan faktyczny w sprawie. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Prawidłowe zastosowanie prawa materialnego może mieć z kolei miejsce jedynie do niewadliwie poczynionych ustaleń faktycznych.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy dokonał ustaleń stanu faktycznego znajdujących oparcie w zebranych materiale dowodowym, ocenionym bez przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów zakreślonej przepisem art. 233 § 1 k.p.c.. Ocenę tę Sąd Okręgowy aprobuje i przyjmuje za własną.

Należy przy tym zaznaczyć, że apelujący kwestionują nie tyle ocenę poszczególnych dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy a raczej fakt, że Sąd Rejonowy oddalił część zgłoszonych w sprawie wniosków dowodowych i zakreślił w sposób odbiegający od oczekiwań skarżących zakres postępowania dowodowego dopuszczalny w niniejszej sprawie, co będzie przedmiotem omówienia w dalszej części rozważań.

Niezasadny jest również zarzut naruszenie prawa procesowego w postaci art. 328 § 2 k.p.c.

Wbrew zastrzeżeniom apelacji Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie szczegółowo wyjaśnił z jakich powodów i w oparciu o jakie dowody wyprowadził wnioski, które przesądziły o rozstrzygnięciu. Pisemne motywy zaskarżonego postanowienia umożliwiają odtworzenie rozumowania Sądu pierwszej instancji, które znalazło wyraz w jego sentencji i pozwalają na dokonanie kontroli instancyjnej przez sąd odwoławczy.

Należy również przypomnieć, że z

arzuty naruszenia przepisów postępowania, których skutkiem nie jest nieważność postępowania, wtedy mogą być skutecznie podniesione, gdy strona skarżąca wykaże, że zarzucane uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia,

Sąd Okręgowy w pełni podziela przy tym stanowisko, że skoro uzasadnienie orzeczenia, mające wyjaśnić przyczyny, dla których orzeczenie zostało wydane, jest sporządzane już po wydaniu rozstrzygnięcia, to wynik sprawy nie może zależeć od tego, jak zostało ono napisane i czy zawiera wszystkie wymagane elementy. W konsekwencji zarzut naruszenia art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych przypadkach, w których treść uzasadnienia orzeczenia Sądu drugiej instancji całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (porównaj między innymi wyroki Sądu Najwyższego z: 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003, nr 7, poz. 182; 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP nr 15, poz. 352; 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05; 24 sierpnia 2009 r., I PK 32/09; 16 października 2009 r., I UK 129/09; 8 czerwca 2010 r., I PK 29/10).

W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja jednak z całą pewnością nie zachodzi.

Niezasadnym jest również zarzut oddalenia wniosków dowodowych o dokonanie oględzin nieruchomości, dopuszczenie dowodu z opinii biegłego geodety, dowodu ze zdjęć przedłożonych przez wnioskodawcę oraz dowodu z dokumentów w postaci wpłat podatków przez A. B..

Powyższe wnioski dowodowe zostały oddalone przez Sąd Rejonowy postanowieniami wydanymi w toku rozprawy w dniu 16 lutego 2017 roku.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że niezależnie od merytorycznej oceny oddalonych przez Sąd Rejonowy wniosków dowodowych należy wskazać, że skarżący utracili prawo powoływania się na powyższy zarzut. Zgodnie bowiem z art. 162 k.p.c. niepodniesienie przez stronę zarzutu naruszenia przepisów postępowania w sposób określony w tym przepisie oznacza bezpowrotną utratę tego zarzutu w dalszym toku postępowania, a więc także i w postępowaniu apelacyjnym, chyba, że chodzi o przepisy prawa procesowego, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona nie zgłosiła zastrzeżeń bez swej winy (porównaj - wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2009 r., IV CSK 96/09; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006/9/144; wyrok Sądu Najwyższego z 27 maja 2010 roku, III CSK 248/09, opublikowany w zbiorze orzecznictwa L.). Do uchybień takich trzeba zaliczyć pominięcie przez sąd dowodu zgłoszonego przez stronę, jeżeli znalazło to wyraz w wydaniu postanowienia oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodu.

W realiach przedmiotowej sprawy poza sporem pozostawać musi fakt, że skarżący w toku postępowania przed Sądem Rejonowym, nie złożyli zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. na decyzje Sądu oddalające wnioski dowodowe wnioskodawcy. Tym samym utracili prawo powoływania się na ten zarzut na obecnym etapie postępowania. Art. 162 k.p.c. znajduje bowiem zastosowanie zarówno do stron postępowania reprezentowanych przez profesjonalnego pełnomocnika, jak i występujących samodzielnie.

Nawet gdyby pominąć powyższe zastrzeżenie, to zarzuty apelacji w tym zakresie należy uznać za chybione, zaś oddalenie powyższych wniosków dowodowych przez Sąd Rejonowy za w pełni prawidłowe. Z przyczyn bowiem wskazanych w dalszej części rozważań prowadzenie postępowania dowodowego w zakresie określonym tezami dowodowymi powyższych wniosków dowodowych było niedopuszczalne.

Nie naruszył wreszcie Sąd Rejonowy przepisów art. 365 k.p.c. i 366 k.p.c..

Przypomnieć bowiem trzeba, że w myśl art. 366 k.p.c., wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami. Z kolei zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c., orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz organy

państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. W judykaturze Sądu Najwyższego przyjmuje się, że moc wiążąca orzeczenia może być rozważana tylko wtedy, gdy rozpoznawana sprawa jest inna niż ta, w której wydano poprzednie orzeczenie oraz gdy kwestia rozstrzygnięta innym wyrokiem stanowi zagadnienie wstępne. Wzrost prawny rozstrzygnięcia (osądzenia) zawartego w treści prawomocnego orzeczenia jest ściśle związany z powagą rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.) i występuje w nowej sprawie pomiędzy tymi samymi stronami, choć przedmiot obu spraw jest inny. W nowej sprawie nie może być wówczas zastosowany negatywny (procesowy) skutek powagi rzeczy osądzonej, polegający na niedopuszczalności ponownego rozstrzygnięcia tej samej sprawy. Występuje natomiast skutek pozytywny (materialny) rzeczy osądzonej, przejawiający się w tym, że rozstrzygnięcie zawarte w prawomocnym orzeczeniu (rzecz osądzona) stwarza stan prawny taki, jaki z niego wynika. Sądy rozpoznające między tymi samymi stronami nowy spór muszą przyjmować, że dana kwestia prawna kształtuje się tak, jak przyjęto to w prawomocnym, wcześniejszym wyroku, a więc w ostatecznym rezultacie procesu uwzględniającym stan rzeczy na datę zamknięcia rozprawy. W kolejnym postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może ona być już ponownie badana. Związanie orzeczeniem oznacza zatem zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z uprzednio osądzoną kwestią, a nawet niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2014 r., III UK 115/13, LEX nr 1554419 i powołane w nim orzeczenia).

Chociaż powagą rzeczy osądzonej objęta jest w zasadzie jedynie sentencja wyroku, a nie jego uzasadnienie, to rozciąga się ona również na motywy wyroku w takich granicach, w jakich stanowią one konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia, niezbędne dla wyjaśnienia jego zakresu. W szczególności, powagą rzeczy osądzonej mogą być objęte ustalenia faktyczne w takim zakresie, w jakim indywidualizują one sentencję jako rozstrzygnięcie o przedmiocie sporu i w jakim określają istotę danego stosunku prawnego.

Odnosząc powyższe uwagi do realiów przedmiotowej sprawy wskazać należy, że przed Sądem Rejonowym w Zgierzu pod sygnaturą akt I Ns 510/00, a następnie I Ns 182/04 toczyła się sprawa z wniosku J. H., M. H., H. Z. i K. H. (2) o rozgraniczenie pomiędzy działkami nr (...) położonymi w Z., dla których są urządzone księgi wieczyste K.W. 172 i K.W. (...). Postanowieniem z dnia 11 października 2005 roku Sąd Rejonowy dokonał rozgraniczenia tych nieruchomości. Sąd Rejonowy nie przyjął, zgodnie z żądaniem uczestników J. i G. małżonków K. zarzutu zasiedzenia przez nich spornego pasa gruntu, przyjmując, że posiadanie tego spornego pasa przygranicznego przez nich miało cechy posiadania samoistnego dopiero od 1985 - 1986 roku, to jest od czasu, gdy między nieruchomościami, wzdłuż całej długości granicy postawiono ogrodzenie. Rozgraniczenie zostało dokonane według kryterium stanu prawnego. Powyższe postanowienie uprawomocniło się.

Skoro rozgraniczenie nastąpiło według kryterium stanu prawnego to należy przypomnieć, że pojęcie stanu prawnego obejmuje stan nieruchomości aktualny w chwili orzekania (art. 316 k.p.c.), uwzględniający wszystkie czynniki, mające nań wpływ, możliwe do stwierdzenia na podstawie niekwestionowanych twierdzeń i dowodów przeprowadzonych w toku postępowania. Jednym ze zdarzeń rzutujących na stan prawny, powodujących skutki ex lege, jest upływ terminu zasiedzenia. Także więc zmiany zakresu prawa własności spowodowane zasiedzeniem Sąd obowiązany jest uwzględnić w ramach pierwszej podstawy z art. 153 k.c., o ile ich wystąpienie wynika z twierdzeń o faktach i dowodów, którymi dysponuje sąd orzekający (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1967 r., II CR 424/66, OSNC 1967/11/206; z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 596/10, nie publ.; z dnia 23 marca 2016 r., III CSK 126/15, nie publ.).

Wobec powyższego postanowienie z dnia 11 października 2005 roku dokonujące rozgraniczenia spornych nieruchomości przesądzało kwestię czy do dnia wydania powyższego doszło do zasiedzenia przygranicznych pasów gruntu i w jakim ewentualnie zakresie. Ocena dokonana przez Sąd Rejonowy była negatywna dla obecnie apelujących.

Skoro zaś w niniejszej sprawie wnioskodawca żądał ostatecznie stwierdzenia zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu przez J. i H. małżonków K. z dniem 1 stycznia 1985 roku, to żądał dokonania ponownej oceny kwestii, która została już prawomocnie rozstrzygnięta w sprawie o rozgraniczenie, a tym samym istnieje zakaz dokonywania ustaleń sprzecznych z dokonanymi w sprawie o rozgraniczenie, a nawet niedopuszczalność prowadzenia w tym zakresie postępowania dowodowego.

Prawidłowo więc Sąd Rejonowy uznał, że prowadzić to musi do oddalenia przedmiotowego wniosku.

Brak było podstaw do wezwania do udziału w sprawie A. O.. Wywiedzione apelacje nie zawierają żadnego uzasadnienia powyższego wniosku. Nadto, jak wynika z niekwestionowanych ustaleń Sądu Rejonowego, osoba ta zbyła swój udział w prawie własności przedmiotowej nieruchomości w roku 1952. Nie sposób więc wywieść na czym miały polegać po jej stronie przymiot osoby zainteresowanej w rozumieniu przepisu art. 510 § 1 k.p.c..

Na marginesie jedynie można wskazać, że skarżący zdają się twierdzić, że postępowanie i rozstrzygnięcie zapadłe w postępowaniu o rozgraniczenie były wadliwe z uwagi na to, że istniały dokumenty, które nie zostały wzięte pod uwagę i ocenione przez sąd orzekający w sprawie o rozgraniczenie. Wzruszenie tego typu nieprawidłowości prawomocnego rozstrzygnięcia, jeśli według skarżących miało miejsce, nie może jednak, z przyczyn wskazanych wyżej, nastąpić w drodze wytoczenia sprawy o zasiedzenie zmierzającej do ponownego rozpoznania kwestii istnienia przesłanek zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu. Jeżeli ujawniło się istnienie nowych, nieznanych wcześniej dowodów to dawało to jedynie możliwość wystąpienia w ustawowym terminie ze skargą o wznowienie postępowania w sprawie o rozgraniczenie.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy oddalił apelacje działając na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c..

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z mocy art. 520 § 1 k.p.c..

W postępowaniu nieprocesowym, odmiennie aniżeli w procesie, obowiązuje zasada statuowana w § 1 omawianego przepisu ponoszenia przez każdego uczestnika tego postępowania wszystkich kosztów, jakie związane są z jego udziałem w konkretnej sprawie. Zasada ta jest konsekwencją różnicy między postępowaniem procesowym, a nieprocesowym. W tym ostatnim postępowaniu nie występuje zasada dwustronności, co oznacza brak stron procesowych, w miejsce których występują uczestnicy postępowania. W myśl omawianej zasady, nie istnieje między uczestnikami postępowania nieprocesowego w ogóle obowiązek zwrotu kosztów.

Natomiast możliwość poniesienia przez jednego z uczestników wszystkich kosztów, czyli również zwrotu całości kosztów pozostałych uczestników, albo zwrotu przynajmniej części kosztów poniesionych przez innych uczestników, ma charakter wyjątkowy.

Pierwszą z takich sytuacji przewiduje art. 520 § 2 k.p.c., zgodnie z którym sąd może stosunkowo rozdzielić obowiązek zwrotu kosztów lub obciążyć nim jednego z uczestników w całości, jeżeli uczestnicy są w różnym stopniu zainteresowani w wyniku postępowania lub ich interesy są sprzeczne. Po wtóre, w razie sprzeczności interesów uczestników, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika (art. 520 § 3 zd. 1 k.p.c.). Wreszcie, możliwe jest nałożenie na jednego z uczestników obowiązku zwrotu kosztów poniesionych przez innych uczestników, jeżeli obciążony nimi uczestnik postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie (art. 520 § 2 zd. 2 k.p.c.).

W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie nie zachodzi żadna z okoliczności uzasadniających zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego od skarżących na rzecz pozostałych uczestników.

Uczestnicy postępowania byli w równym stopniu zainteresowani jego wynikiem, żaden z nich nie postępował niesumiennie lub oczywiście niewłaściwie.

Co zaś się tyczy obowiązku zwrotu kosztów uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone to przepis ten recypuje zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania, wprowadzoną przepisem art. 98 k.p.c.. Sprzeczność interesów uczestników przejawia się w sporach toczących się między nimi w danym postępowaniu nieprocesowym. Przegrywającym spór będzie ten uczestnik postępowania, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone. Jednakże zasada odpowiedzialności za wynik w postępowaniu nieprocesowym nie obowiązuje w sposób bezwzględny. Przemawia za tym wprowadzenie do § 3 omawianego przepisu pojęcia "sąd może". Daje to sądowi możliwość - w granicach swobodnej oceny - rozważenia wszystkich względów przemawiających bądź za zasądzeniem, bądź za odmową zasądzenia zwrotu kosztów poniesionych przez innego uczestnika. Uznać należy, że uzasadnione będzie obciążenie obowiązkiem zwrotu kosztów takiego uczestnika, który przez swoje oświadczenia lub nieuzasadnione wnioski spowoduje dodatkowe koszty lub zwłokę w rozstrzygnięciu sprawy. W realiach niniejszej sprawy apelującym nie sposób przypisać tego typu działań.